



MARCIN FERDYNUS

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Polska | Wydział Filozofii

ORCID: 0000-0003-0176-1023

## Kontrowersje wokół ulepszania człowieka. Na podstawie książki *Ulepszanie człowieka.* *Perspektywa filozoficzna*

THE CONTROVERSY CONCERNING HUMAN ENHANCEMENT: ON THE BASIS  
OF *HUMAN ENHANCEMENT. PHILOSOPHICAL PERSPECTIVE*

### Summary

This work is a review of the book *Human Enhancement. Philosophical Perspective* (edited by G. Hołub and P. Duchliński, Jesuit University Ignatianum Press in Krakow, Krakow 2018). The main purpose of the text is a critical review of selected problems and views that are included in this publication. The article contains additions, comments, and polemics, as well as methodological remarks based on the literature in Polish and English.

Keywords: human enhancement, transhumanism, human person, posthuman, posthumanism

Problem ulepszania człowieka (*human enhancement*) nie jest zagadnieniem nowym. W literaturze anglojęzycznej ożywiona dyskusja na ten temat rozpoczęła się w zasadzie pod koniec ubiegłego wieku<sup>1</sup>, natomiast w literaturze rodzimej nieco później<sup>2</sup>. Zagadnienie to interesuje biologów, lekarzy, socjologów, pedagogów,

<sup>1</sup> E. Juengst, *Human Enhancement*, 2015, <https://plato.stanford.edu/entries/enhancement/> (dostęp: 14.01.2019); C. Freedman, *Aspirin for the Mind? Some Ethical Worries About Psychopharmacology*, w: *Enhancing Human Traits: Ethical and Social Implications*, red. E. Parens, Washington 1998, s. 135–150; C. Elliott, *The Tyranny of Happiness: Ethics and Cosmetic Psychopharmacology*, w: *Enhancing Human Traits...*, s. 177–188; D.S. Diekema, *Is Taller Really Better? Growth Hormone Therapy in Short Children*, „Perspectives in Biology and Medicine” 34 (1990), s. 109–123.

<sup>2</sup> B. Chyrowicz, *Spór o poprawianie ludzkiej natury*, w: *Etyka i technika w poszukiwaniu ludzkiej doskonałości*, red. tenże, Lublin 2004, s. 47–61; T. Kraj, *Granice genetycznego ulepszania człowieka*,

teologów czy filozofów. Dyskusja o ulepszaniu człowieka ma charakter interdyscyplinarny: prowadzona jest zarówno przez przedstawicieli nauk szczegółowych, jak i humanistów. Ostatnio dołączyli do niej autorzy artykułów zamieszczonych w pracy zbiorowej *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna*, która powstała pod redakcją Grzegorza Hołuba i Piotra Duchlińskiego. Książka składa się z 11 artykułów, poprzedzonych spisem treści i wprowadzeniem, zawiera także noty o autorach oraz indeks osobowy. Moim celem jest krytyczny przegląd treści tego opracowania. Przegląd nie będzie dotyczył wszystkich, lecz jedynie wybranych problemów i poglądów analizowanych przez autorów poszczególnych artykułów. W recenzji nie zabraknie uwag o charakterze metodologicznym, dopowiedzeń oraz komentarzy.

Książkę otwiera najdłuższy spośród recenzowanych artykułów, *Od unieśmiertelniania człowieka do śmierci cywilizacji*, którego autorami są Jerzy Kopania i Maria Nowacka<sup>3</sup>. Tekst porusza wiele szczegółowych zagadnień, takich jak: „Lęk przed unicestwieniem”, „Droga do nowej eugeniki”, „Droga do zapaści cywilizacyjnej”. Czytając artykuł, można natknąć się na co najmniej kilka wątpliwych kwestii. Pierwszym mankamentem jest to, że od początku artykułu autorzy wielokrotnie odwołują się do natury ludzkiej oraz do próby jej zmieniania (s. 38, 41, 49), lecz definicję natury przywołują dopiero w późniejszej partii tekstu i na dodatek w przypisie (s. 50, przyp. 36). Koncepcja natury ludzkiej w dyskusji o ulepszaniu człowieka wydaje się sprawą kluczową i niefortunne jest pisanie o niej „przy okazji” lub „na marginesie”. Kolejnym mankamentem jest brak rozróżnienia eugeniki na pozytywną i negatywną. Autorzy twierdzą, co następuje:

Medycyna stanie się w istocie zespołem działań zmierzających do doskonalenia organizmu ludzkiego, a zdrowie publiczne zajmować się będzie organizacją tych działań, z istoty swej będących działaniami o charakterze eugenicznym. Można przyjąć, że w przyszłości zadaniem zdrowia publicznego będzie opracowywanie i wdrażanie programów eugenicznych (s. 46).

Wydaje się, że eliminowanie chorób (eugenika negatywna) nie jest w swojej istocie działaniem ulepszającym (eugenika pozytywna), lecz przywracającym utracone funkcje, zdolności, a więc to, co określa się mianem zdrowia. Mówiąc precyzyjniej, eugenika pozytywna ma na celu wyposażenie jednostki w nowe geny lub udoskonalenie już posiadanego przez nią genetycznego wyposażenia

---

Kraków 2010; M. Ferdynus, *Czy biomedyczne doskonalenie ludzkiej natury jest „zabawą w Boga”?*, „Studia Warmińskie” 50 (2013), s. 9–22.

3 J. Kopania, M. Nowacka, *Od unieśmiertelniania człowieka do śmierci cywilizacji*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Kraków 2018, s. 31–70.

(np. klonowanie, preselekcja płci, manipulacje na ludzkich liniach zarodkowych), z kolei eugenika negatywna polega na eliminacji chorobotwórczych genów, a więc na terapii (np. selekcja eugeniczna na poziomie preimplantacyjnym i prenatalnym, terapię transplantacyjną, somatyczna terapia genowa)<sup>4</sup>. Tak więc różne sensory nadawane eugenice mają znaczenie. Można oczywiście twierdzić, że przyszłość medycyny będzie zasadniczo skoncentrowana wokół działań ulepszających (eugenika pozytywna) – nie czynię w tym względzie zarzutu wobec autorów, niemniej jednak takie twierdzenie wymaga uzasadnienia, którego w moim przekonaniu brakuje. Ponadto wydaje się, że autorzy recenzowanego artykułu zbyt powierzchownie potraktowali opinie niektórych filozofów, zwłaszcza poglądy Sandela. Kopania i Nowacka twierdzą, że Sandel, występując przeciw ulepszaniu człowieka, nie uzasadnia w racjonalny sposób swojego stanowiska: „W istocie jego argumentacja może być streszczona w twierdzeniu, że działań udoskonalających człowieka czynić nie należy, ponieważ czujemy, że życie jest święte” (s. 54). Wbrew tej opinii warto podkreślić, że Sandel przywołuje w swojej książce *Przeciwko udoskonalaniu człowieka* co najmniej dwa ważne argumenty<sup>5</sup>. Najpierw odwołuje się do rodziców jako projektantów, którzy poddając swoje dziecko ulepszaniu, przestają być „otwarcymi na nieproszone”, a więc przestają doceniać dar, jakim jest życie dziecka. Sandel wprost daje do zrozumienia, że genetyczne udoskonalanie dzieci to nic innego jak traktowanie ich w sposób instrumentalny, a więc sprzeczny z normą bezwarunkowej miłości. Co więcej, przywołując poglądy Habermasa, Sandel sugeruje, że docenić dar, jakim jest życie, to mieć świadomość, że nie wszystkim możemy dowolnie rozporządzać. By móc uważać siebie za wolnych, musimy być w stanie powiązać swoje pochodzenie z „nierozporządzalnym początkiem”, początkiem, który wyraza z czegoś, „jak Bóg albo natura – nie podlega rozporządzeniu ze strony innych osób”<sup>6</sup>. Ostatnia wątpliwość, na którą chciałbym zwrócić uwagę, dotyczy następującej hipotezy Kopania i Nowackiej:

[...] współczesny kryzys cywilizacji zachodniej – zarówno kryzys aksjologiczny, jak i będący jego konsekwencją kryzys biologiczny – jest reakcją Logosu lub Opatrzności na niebezpieczeństwo zmiany ludzkiej natury przez samego człowieka (s. 64).

4 B. Chyrowicz, *Eugenika*, w: *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański*, red. A. Muszala, Radom 2007, s. 182–188, W. Glannon, *Genes and Future People. Philosophical Issues in Human Genetics*, Oxford 2001; M. Ferdynus, *Poszanowanie osobowego wymiary człowieka czynnikiem postępu biomedycyny*, „*Studia Sandomierskie*” 20 (2013) 2, s. 135–148.

5 M.J. Sandel, *Przeciwko udoskonalaniu człowieka. Etyka w czasach inżynierii genetycznej*, tłum. O. Siara, Warszawa 2014, s. 61–90.

6 Tamże, s. 76.

Dodają przy tym, że owa „[...] hipoteza nie jest hipotezą naukową, jako że z samej swej natury nie może zostać zweryfikowana. Można ją nazwać hipotezą metafizyczną lub po prostu filozoficzną” (s. 65). Wydaje się, że owa hipoteza może mieć również charakter teologiczny. O ile termin „Logos” w historii filozofii ma różne znaczenia, a wśród nich także i to, że Logos to siła, która w ogóle nie interesuje się światem (wobec tego nie może powodować „kryzysu cywilizacji zachodniej”, bo przy takim rozumieniu Logos w ogóle się nią nie interesuje), o tyle termin „Opatrzność” jest zasadniczo zarezerwowany dla teologii. Autorzy artykułu w wielu miejscach odwołują się do treści teologicznych (np. do Biblii) lub do dokumentów Kościoła (np. do dokumentów Soboru Watykańskiego II), co może sugerować, że przeprowadzona przez nich argumentacja nie ma wyłącznie charakteru filozoficznego, lecz ma również charakter teologiczny. W związku z tym publikacja zdaje się wykraczać poza ramy określone tytułem książki.

Autorem drugiego artykułu, *Zadania eudajmonizmu personalistycznego. Wobec zagrożeń ideologii i praktyki transhumanizmu*, jest Teresa Grabińska<sup>7</sup>. Już na samym początku artykułu autorka stawia sobie za cel sformułowanie pytań o status transc człowieka, jak również o status postczłowieka. Zastrzega także, że rozważania będzie prowadziła w języku filozofii personalistycznej. Wszystko to, o czym będzie mówiła, ma służyć, jej zdaniem, tworzeniu filozofii określanej mianem „eudajmonizmu personalistycznego” (s. 72). Pierwsza wątpliwość o charakterze metodologicznym pojawia się już na pierwszej i drugiej stronie artykułu (s. 71–72). Autorka posługuje się terminem „eudajmonizm personalistyczny”, przy czym nie podaje ani definicji, ani nawet przybliżonej charakterystyki tego stanowiska. Można się zastanawiać, czy w ogóle takie stanowisko jak „eudajmonizm personalistyczny” jest do utrzymania, skoro próbuje łączyć w sobie dwie sprzeczne tradycje filozoficzne. Jeśli przyjąć, że eudajmonizm to stanowisko, według którego czyn jest moralnie dobry przez to, że uszczęśliwia swego sprawcę<sup>8</sup>, a personalizm to stanowisko, według którego czyn jest moralnie dobry przez to, że stanowi akt afirmacji osoby dla niej samej<sup>9</sup>, to doprawdy trudno jest mówić o wspólnym mianowniku, wedle którego można by dokonać moralnej oceny działań związanych z ulepszeniem człowieka. Dalsza dyskusja w tej sprawie wydaje się problematyczna, skoro w artykule brakuje fundamentalnego wyjaśnienia „eudajmonizmu personalistycznego”, który zresztą ma stanowić trzon publikacji. Drugą wątpliwość może budzić

7 T. Grabińska, *Zadania eudajmonizmu personalistycznego. Wobec zagrożeń ideologii i praktyki transhumanizmu*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna...*, s. 71–96.

8 T. Styczeń, J. Merecki, *ABC etyki*, Lublin 2007, s. 29.

9 T. Styczeń, *Wprowadzenie do etyki*, Lublin 1993, s. 34.

następujące spostrzeżenie autorki: „Postczłowiek ma być bytem wirtualnym, przy czym nie wiadomo, czy wirtualizacja będzie odwracalna, czy nie; ewentualnie w jakim zakresie” (s. 74–75). Prawdą jest, że część zwolenników ulepszania człowieka – zwłaszcza jego radykalnej wersji – mówi o istnieniu wirtualnym, mającym na celu wykreowanie cyborga ostatecznego<sup>10</sup>, ale nie wszyscy. Na przykład Bostrom sugeruje, że postczłowiek to istota, która posiada co najmniej jedną cechę postludzka, a więc taką, która wykraczałaby poza to, co dostępne jest dla współczesnych przedstawicieli gatunku *Homo sapiens*<sup>11</sup>. Wydaje się, że w sprawie ostatecznej wersji „ulepszonego człowieka” (postczłowieka) wśród samych transhumanistów zdania są podzielone. Niemniej jednak warto podkreślić, czego nie czyni autorka tekstu, że dla niektórych z nich termin „transczłowiek” to jedynie forma przejściowa, a nie docelowa („postczłowiek”)<sup>12</sup>. Z kolei inni autorzy sugerują, że nie należy mówić o żadnej ostatecznej wersji człowieka z uwagi na to, że natura ludzka nie jest rzeczywistością niezmienną, lecz płynną i dynamiczną<sup>13</sup>. Trzecia wątpliwość dotyczy zagadnienia normy personalistycznej. Niestety, w artykule nie pojawia się treść tej normy, choć Grabińska wielokrotnie się do niej odwołuje (s. 84, 86, 88), przywołując poglądy Wojtyły z książki *Miłość i odpowiedzialność*. To w tej właśnie książce Wojtyła podaje treść owej normy:

Norma ta jako zasada o treści negatywnej stwierdza, że osoba jest takim dobrem, z którym nie godzi się używanie, które nie może być traktowane jako przedmiot użycia i w tej formie jako środek do celu. W parze z tym idzie treść pozytywna normy personalistycznej: osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość<sup>14</sup>.

Odwołanie się do treści normy personalistycznej Wojtyły z pewnością ułatwiłoby autorce uporządkowanie poglądów dotyczących osoby ludzkiej (s. 84–86). Ponadto w artykule pojawiają się inne ważne dla prowadzonych analiz terminy, jak np. „sumienie” (s. 87), a zwłaszcza „tożsamość” (s. 89). Także i one nie zostały

10 M.J. McNamee, S.D. Edwards, *Transhumanism, Medical Technology and Slippery Slopes*, „Journal of Medical Ethics” 32 (2006) 9, s. 514.

11 N. Bostrom, *Why I Want to Be a Posthuman When I Grow Up*, w: *The Transhumanist Reader. Classical and Contemporary Essays on the Science, Technology, and Philosophy of the Human Future*, red. M. More, N. Vita-More, Malden–Oxford–Chichester 2013, s. 28–29.

12 M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji. Nowa eugenika, transhumanizm i zmierzch edukacji*, Poznań 2014, s. 111.

13 N. Bostrom, *Why I Want to Be a Posthuman When I Grow Up...*, s. 28–53; A. Buchanan, *Better than Human. The Promise and Perils of Enhancing Ourselves*, Oxford 2011, s. 52–74; M. Ferdynus, *Sen o nieśmiertelności*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 107 (2014), s. 240.

14 K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001, s. 42.

zdefiniowane. Ogólnie rzecz biorąc, można odnieść wrażenie, że artykuł składa się z luźno połączonych ze sobą treści, które wprowadzają do dyskusji chaos semantyczny. Mimo że autorka zwraca uwagę na wiele ważnych i problematycznych kwestii związanych z ulepszaniem człowieka – niewątpliwy atut tego artykułu – to jednak czyni to w sposób wysoce nieprecyzyjny. Czytając artykuł, można odnieść wrażenie, że autorka sprzeniewierza się nawet temu, o czym sama pisze: „Klasyycznym zadaniem filozofii jest stworzenie spójnej aparatury pojęciowej, w której można by stawiać i analizować poszczególne problemy, porównywać możliwe ich rozwiązania i dociekać już bardziej szczegółowych konsekwencji tych rozwiązań” (s. 92).

*Dlaczego człowiek a nie postczłowiek? Przeciw radykalnemu ulepszaniu* – to tytuł trzeciego z kolei artykułu, którego autorem jest Grzegorz Hołub<sup>15</sup>. Autor w bardzo uporządkowany sposób, co stanowi niewątpliwy atut tekstu, referuje głównie (choć nie tylko) poglądy zwolenników radykalnego ulepszania człowieka (zwl. s. 97–107). Trzeba jednak zaznaczyć, że owe poglądy były już podejmowane i komentowane w rodzimej literaturze przedmiotu<sup>16</sup>. W każdym razie jedną z ciekawszych kwestii, którą podejmuje Hołub w swoim artykule, jest pytanie o to, co właściwie ma podlegać procesowi ulepszania (s. 115). Wydaje się, że kiedy transhumanści mówią o ulepszaniu człowieka, chodzi im nie tyle o ulepszenie jedynie poszczególnych cech, ale o ulepszenie wszystkich możliwych cech. Innymi słowy, transhumanistom nie chodzi tylko o przedłużanie ludzkiego życia, zwiększenie potencjału inteligencji, doskonalenie parametrów fizycznych, psychicznych, emocjonalnych, czy też innych, ale o paralelne ulepszenie ich wszystkich<sup>17</sup>. Niemniej jednak stanowisko w tej sprawie – rację w tym miejscu należy przyznać autorowi artykułu – jest zróżnicowane wśród samych zwolenników ulepszania (s. 15). Artykuł Hołuba jest pierwszym w recenzowanym tomie tekstem, który od początku do końca jasno i precyzyjnie tłumaczy, a następnie trafnie komentuje przebieg dyskusji toczącej się wokół ulepszania człowieka. Autor, referując poglądy zarówno zwolenników, jak i przeciwników tego typu ingerencji, zwraca uwagę na poważne konsekwencje, jakie mogą się pojawić w związku z realizacją projektu „postczłowiek” (s. 111–122).

15 G. Hołub, P. Duchliński, *Wprowadzenie. Pomiedzy transhumanizmem a biokonserwatyzmem, w: Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna...*, s. 9–19.

16 M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji...*, s. 99–147.

17 M. Ferdynus, *Przedłużanie życia jako problem moralny*, Tarnów 2017, s. 251–333.

Autorem czwartego w kolejności artykułu, *W stronę aksjologicznie neutralnego pojęcia Human Enhancement*, jest Jarosław Kucharski<sup>18</sup>. Przegląd krytyczny rozpocznię od następującej opinii autora: „Z uwagi na bardzo duże pole znaczeniowe, pokrywane przez opisywane pojęcia, istnieje potrzeba dookreślenia szeregu jego znaczeń, aby można było bardziej precyzyjnie posługiwać się terminem «enhancement». Taki jest cel niniejszego artykułu” (s. 130). Autor, pisząc o „bardzo dużym polu znaczeniowym, pokrywanym przez opisywane pojęcia”, ma zapewne na myśli różne znaczenia terminu „enhancement”, o których wspomina już na pierwszej stronie swojego artykułu (s. 127). Twierdzi, że termin ten nie ma jednego określonego znaczenia w języku polskim i wymienia kilka takich znaczeń (s. 130). Wydaje się jednak, że w literaturze rodzimej najczęściej spotykanym tłumaczeniem słowa *enhancement* jest polskie *ulepszanie*, czego dobry przykład stanowi tytuł recenzowanej publikacji: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna*. W każdym razie autor wyraża chęć bardziej precyzyjnego posługiwania się terminem „enhancement”. Wydaje się, że kluczem w rozwiązaniu tej problematycznej kwestii jest dokonanie rozróżnienia między „chorobą”, „zdrowiem” i „ulepszaniem”. Tego typu analizy są już obecne w literaturze przedmiotu<sup>19</sup>, jednak autor nie przywołuje ich w swojej publikacji. Ponadto nie wiadomo, którą według autora definicję terminu „enhancement” można by uznać za właściwą, czy też „aksjologicznie neutralną”. Wydaje się, że właśnie taki cel – znalezienie definicji aksjologicznie neutralnej – przyświecał autorowi od samego początku. O ile można przyjąć, że celem artykułu nie było argumentowanie za lub przeciw ulepszaniu człowieka – faktycznie brak w tekście takich argumentów – o tyle trudno zgodzić się z dalszą opinią, która brzmi następująco: „Celem było jedynie wskazanie, że w zakres tego pojęcia wchodzi bardzo wiele różnych praktyk, zarówno takich, które są obecne w społeczeństwie od dawna, jak i nowych, zdobywanych dzięki rozwojowi technologii” (s. 139–140). Można więc pytać: jaki jest właściwie cel artykułu? Odpowiedź może być następująca: artykuł stara się zrealizować dwa cele. Autor z jednej strony faktycznie pragnie wskazać na liczne praktyki, które wiążą się z *enhancement*, z drugiej zaś przywołuje kilka definicji *enhancement* (zwł. s. 128–130), przy czym wyraźnie nie opowiada się za żadną z nich. Odnoszę wrażenie, że pierwszy cel (dookreślony dopiero w zakończeniu, choć pominięty na początku) został zrealizowany – przykładem jest przedstawiona przez autora klasyfikacja praktyk

18 J. Kucharski, *W stronę aksjologicznie neutralnego pojęcia Human Enhancement*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna...*, s. 127–141.

19 J.C. Peterson, *Changing Human Nature. Ecology, Ethics, Genes, and God*, Michigan–Cambridge 2010, s. 101–125.

wzmacniania człowieka (s. 131–135), którą uznają zresztą za niewątpliwy atut tego artykułu. Natomiast cel drugi (wymieniony już we Wstępie) nie doczekał się realizacji.

Sebastian Gałęcki, autor artykułu *Ulepszanie czy przekraczanie natury? O różnicy pomiędzy enhancement a transhumanizmem*<sup>20</sup>, stawia sobie cel bardzo ambitny:

Pierwszym i najważniejszym zadaniem filozofii jest definiowanie pojęć i pilnowanie ściślego ich rozróżniania. Temu celowi poświęcony zostanie niniejszy tekst [...]. Poniżej postaram się wskazać, jak należy rozumieć kluczowe w tej materii pojęcia: ulepszanie, transhumanizm, posthumanizm itp., oraz na czym polega różnica między nimi (s. 143).

Gałęcki rozpoczyna swoje analizy od przywołania dwóch definicji *human enhancement* (s. 145). Nie sądzę jednak, wbrew temu co podkreśla autor, żeby były to dwie najważniejsze definicje ulepszania. Niemal każdy z artykułów zamieszczonych w książce *Enhancing Human Capacities*<sup>21</sup> (a jest ich 37!), do której zresztą odwołuje się autor, zawiera jakąś definicję ulepszania. Warto jednak podkreślić, że Gałęcki trafnie diagnozuje problem związany z definiowaniem *enhancement*. Wskazuje bowiem na potrzebę rozróżnienia między chorobą, terapią a działaniami nieterapeutycznymi. Niezrozumiałe jednak pozostaje to, dlaczego autor wiąże „ulepszenia terapeutyczne” z ideą *enhancement*, a „ulepszenia nieterapeutyczne” z transhumanizmem (s. 146–147). Czy nie jest przypadkiem tak, że kiedy mamy do czynienia z działaniami ulepszającymi, to jednocześnie nie mamy do czynienia z działaniami terapeutycznymi? Czy nie jest również tak, że jeśli mamy do czynienia z działaniami nieterapeutycznymi, to mamy jednocześnie do czynienia z działaniami ulepszającymi? Można by zapytać autora, czy np. noszenie aparatu ortodontycznego w każdym przypadku jest działaniem terapeutycznym? Niewykluczone przecież, że noszenie aparatu ortodontycznego może mieć charakter jedynie estetyczny. Można pytać również o to, czy szczepionka jest doskonaleniem, czy terapią? Jedni powiedzą, że to ulepszanie, a więc nie terapia, inni zaś będą traktowali szczepionkę jako działanie mające na celu ochronę zdrowia, a więc jako działanie terapeutyczne (profilaktyczne). Problem zdefiniowania *enhancement* wiąże się zasadniczo z tym, że zakresy znaczeniowe terminów: „zdrowie” i „choroba” są z metodologicznego punktu widzenia nieostre. Ponadto wątpliwa wydaje się również inna opinia autora: „Transhumanizm stanowi zatem – w przeciwieństwie do *enhancement* – nie próbę ulepszania istniejącej natury ludzkiej, lecz jej

20 S. Gałęcki, *Ulepszanie czy przekraczanie natury? O różnicy pomiędzy enhancement a transhumanizmem*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna...*, s. 143–167.

21 J. Savulescu, R. ter Meulenr, G. Kahane, *Enhancing Human Capacities*, Malden–Oxford–Chichester 2011.



przekroczenie, stworzenie nowego człowieka. Lub – jak niektórzy mówią – postczłowieka” (s. 153–154). Transhumaniści w projekcie tworzenia najpierw *transczłowieka*, a następnie *postczłowieka* nie traktują ulepszania (*enhancement*) jako czegoś, co nie należy do istoty ich działania. Przyjmując za Agarem podział ulepszania na umiarkowane i radykalne<sup>22</sup>, można przypuszczać, że transhumaniści optują raczej za tym drugim. Nie oznacza to jednak wcale, że rezygnują oni z ulepszania. Co więcej, nie jest zupełnie jasne, na jakiej podstawie autor twierdzi, że jeśli „uznajemy, że natura wyznacza nam (moralne, nie techniczne!) granice dopuszczalnych interwencji medycznych, wówczas za godziwe uznamy wyłącznie ingerencje terapeutyczne (przywracające naturę) i ulepszające (podnoszące te możliwości człowieka, które nie są sprzeczne z jego naturą)” (s. 163). Pomijając to, że ingerencje terapeutyczne nie przywracają natury – choroba nie odbiera człowiekowi natury, ale sprawia jedynie, że nie może ona we właściwy sposób spełniać swoich funkcji – trudno jest przyjąć, że działania ulepszające, które wzmacniają różne możliwości człowieka, mogą zostać uznane za moralnie niekontrowersyjne. Czy nie jest przypadkiem tak, że w sporcie zabrania się korzystania z pewnych specyfików (ulepszeń), ponieważ naruszają one fundamentalną zasadę *fair play* i w związku z tym są oceniane jako moralnie niedopuszczalne? Czy nie z tych właśnie powodów niektórzy sportowcy bywają dyskwalifikowani? Kilka przywołanych zarzutów (a jest ich zdecydowanie więcej!) sprawia, że nieuzasadniona wydaje się (samo)ocena autora wyrażona w zakończeniu:

Proponowane w niniejszym tekście zdefiniowanie obu pojęć (*enhancement*, transhumanizm) nie tylko ogranicza zamieszanie, jakie dziś panuje w tym obszarze bioetyki, ale także ułatwia dostrzeżenie, że to antropologia – a nie etyka – wyznacza tu kryteria dopuszczalności i niedopuszczalności (s. 163–164).

Oddać trzeba autorowi to, że porusza w artykule wiele ciekawych i ważnych kwestii, niemniej jednak przeprowadzone w nim analizy nie ograniczają terminologicznego zamieszania wokół ulepszania człowieka.

Tadeusz Biesaga, autor artykułu *Natura osoby ludzkiej a ulepszanie człowieka*, porusza problem deskryptywnego i normatywnego wymiaru natury ludzkiej<sup>23</sup>. Swoje analizy koncentruje zasadniczo wokół inklinacji naturalnych według św. Tomasza z Akwinu oraz ich interpretacji (s. 173–178). Autor wyraźnie zaznacza, że „natura ludzka” odgrywa istotną rolę w debacie o ulepszaniu człowieka.

22 N. Agar, *Truly Human Enhancement. A Philosophical Defense of Limits*, Cambridge–Massachusetts–London 2014, s. 2, 137.

23 T. Biesaga, *Natura osoby ludzkiej a ulepszanie człowieka*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna...*, s. 169–198.

Trudno z tym przekonaniem się nie zgodzić. Wątpliwa jednak pozostaje inna opinia autora: „Pojęcie «natury ludzkiej» jest dziś bardziej skomplikowane niż pojęcie «osoby», czy «jej godności»” (s. 172). Autor opinii tej nie uzasadnia. Nie wiadomo, które z tych pojęć jest bardziej skomplikowane. Co więcej, warto też zauważyć, że są tacy, którzy sugerują, że natura ludzka w ogóle nie istnieje<sup>24</sup>, albo też że mówienie o godności nie ma sensu<sup>25</sup>. Nie twierdzą w tym miejscu, że uznający tego rodzaju opinie mają rację. Niemniej jednak w debacie o ulepszaniu istotne jest znaczenie wszystkich przywołanych przez Biesagę terminów. Zwolennicy ulepszania człowieka oraz transhumaności opowiadają się za deskryptywną koncepcją natury ludzkiej i osoby ludzkiej<sup>26</sup>, z kolei przeciwnicy ulepszania, zwłaszcza tak zwani biokonserwatyści, zakładają ich normatywny charakter<sup>27</sup>. Ponadto wydaje się, że nie tyle poznanie, jak twierdzi autor artykułu, „istotowo wyróżnia człowieka” (s. 178), ile raczej racjonalność i zdolność do moralnego samostanowienia<sup>28</sup>. Fukuyama do tych dwóch konstytutywnych cech naszej etycznej samowiedzy dodaje jeszcze pełną gamę ludzkich emocji<sup>29</sup>. Twierdzi przy tym, podobnie jak Biesaga (s. 178), że na skutek ulepszania cechy te mogą zostać zniekształcone lub bezpowrotnie utracone. Dlatego należy ich bronić, ponieważ są one gwarantem wydawania sądów moralnych<sup>30</sup>. Cenne w artykule Biesagi okazują się spostrzeżenia mówiące o tym, że w wyniku ulepszania można się spodziewać naruszenia, czy wręcz zniszczenia zarówno harmonii cielesnoduchowej, jak i koniecznych dóbr związanych z rozwojem osobowym (s. 194). Co więcej, praktyki ulepszające doprowadzą, jego zdaniem, do zastępowania działań realnych doznaniem wirtualnymi (s. 195). Nie mniej istotnym zagrożeniem jest według autora tak zwane ulepszanie moralne, które najprawdopodobniej „otworzy drzwi” do nieograniczonych manipulacji ludzkim życiem (s. 196).

24 S. Pinker, *Tabula rasa. Spory o naturę ludzką*, tłum. A. Nowak, Sopot 2012.

25 S. Pinker, *The Stupidity of Dignity*, 2008, <https://newrepublic.com/article/64674/the-stupidity-dignity> (dostęp: 13.01.2019).

26 R.L. Sandler, *The Ethics of Species*, Cambridge 2012, s. 175–179.

27 Juengst E., *Human Enhancement...*

28 R. Spaemann, *O pojęciu godności człowieka*, w: *Granice. O etycznym wymiarze działania*, tłum. J. Merecki, Warszawa 2006, s. 147–168.

29 F. Fukuyama, *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, tłum. B. Pietrzak, Kraków 2008, s. 222.

30 Tamże, s. 140.

Analizy z kolejnego artykułu, którego autorem jest Roman Sala, koncentrują się wokół trzech kwestii<sup>31</sup>. Po pierwsze, autor przedstawia klasyczną koncepcję medycyny, która przez wieki miała na celu przywracanie zdrowia (*restitutio ad integrum*). Po drugie, zwraca uwagę na to, że próba zmiany terapeutycznego celu medycyny na rzecz „przemiany ku lepszemu” (*transformatio ad optimum*) rozpoczęła się w nowożytności, współcześnie zaś znalazła swój wyraz w nurcie transhumanizmu. Po trzecie, autor stara się zarysować relację między medycznym ulepszaniem a medycyną klasyczną. Trzeba przyznać, że artykuł przedstawia interesujące treści, które zostały opatrzone bogatą literaturą przedmiotu. Niemniej jednak w tekście można spotkać się z opiniami, które albo domagają się komentarza, albo budzą pewne wątpliwości. Sala twierdzi, co następuje:

Sztuka leczenia to już nie tylko *powrót do zdrowia*, nie tylko sama terapia, ale coś więcej. To możliwość ingerencji w naturę, w jej poprawianie, to modyfikacja zdrowych cech; innymi słowy – brama do spełniania ludzkich pragnień, droga do osiągnięcia szczęścia (s. 212).

Wydaje się, że działania medyczne, by takimi mogły pozostać, ograniczają się zasadniczo do działań terapeutycznych, a więc do leczenia. Oznacza to, że przy podejmowaniu działań o charakterze terapeutycznym w punkcie wyjścia mamy do czynienia z osobą chorą, a nie zdrową. Zdrowi terapii nie potrzebują. I choć trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że modyfikacja zdrowych cech jest działaniem nieterapeutycznym, to jednak samo ingerowanie w naturę ludzką jeszcze nie sprawia, iż mamy do czynienia z działaniem ulepszającym. By móc ocenić ingerencję w naturę ludzką, trzeba wiedzieć, z jakiego rodzaju ingerencją mamy do czynienia oraz jaki przyświeca jej cel. Kolejna opinia Sali, na którą warto zwrócić uwagę, brzmi następująco:

Obecnie wraz z ciągłym postępem techniki rozwija się nurt tzw. posthumanizmu i transhumanizmu. Oba te ruchy roszczą sobie prawo do projektowania przyszłości człowieka za pomocą konkretnych działań. Widać to zwłaszcza na gruncie medycyny, gdzie podejmowane są praktyczne działania mające na celu wydłużanie życia ludzkiego [...] (s. 213).

Opinia ta wydaje się wątpliwa z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, sugestia mówiąca o tym, że posthumanizm i transhumanizm to niejako dwa odrębne nurty istniejące „obok siebie”, nie jest trafna. Posthumanizm raczej zakłada transhumanizm i stanowi jego logiczną konsekwencję. O ile transhumanizm traktowany jest jako ruch przejściowy między epoką ludzką a postludzką, o tyle

31 R. Sala, *Medycyna klasyczna wobec fenomenu ulepszania człowieka*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna...*, s. 199–227.

posthumanizm ma być czymś docelowym, a więc czymś właściwym dla epoki postludzkiej<sup>32</sup>. Po drugie, wydaje się, że nie istnieją obecnie praktyczne działania mające na celu wydłużanie ludzkiego życia za pomocą ulepszenia<sup>33</sup>. Nie dysponujemy jeszcze technologią, która mogłaby osiągnąć taki cel. Można powiedzieć, że na chwilę obecną ulepszenie cechy długowieczności pozostaje jedynie postulatem. Medycyna, jeśli wydłuża życie ludzkie, to czyni to w inny sposób, np. przez transplantacje, wykorzystanie komórek macierzystych, zastosowanie różnych technologii medycznych, ale nie przez ulepszenie. Dodajmy nadto, że jeśli medycyna chce pozostać wierna swoim pierwotnym, klasycznym założeniom, to powinna wiązać się, najogólniej rzecz biorąc, z przywracaniem utraconego zdrowia, a nie z transformowaniem człowieka.

Autorem następnego artykułu, *Ulepszanie człowieka przy użyciu nowych technologii – perspektywa filozoficzna*, jest Tomasz Kraj<sup>34</sup>. Analizy autora oscylują zasadniczo wokół bezpieczeństwa wdrażania ulepszeń, specyfiki ludzkiej doskonałości oraz koncepcji człowieka. Chciałbym zwrócić uwagę na kilka ważnych i wątpliwych zarazem kwestii. Treści zawarte w punkcie *Zagadnienia filozoficzne* (s. 231–232) są dość skąpe, odwołują się bowiem zasadniczo do pytania o to, co znaczy ulepszyć człowieka. Autor potrzebował na to zaledwie jednej strony maszynopisu. Można powiedzieć, że w tym punkcie prowadzonych analiz autor ogranicza się głównie do przestrogi: „ulepszając organizm pod jakimś względem, doprowadzimy, jeśli już nie do jego degeneracji, to co najmniej do jego upośledzenia, tak że jego stan po manipulacji technicznej będzie gorszy niż przed nią” (s. 232). Problem w tym, że poza odwołaniem się do eksperymentów przeprowadzanych na zwierzętach nie pojawia się tu żaden konkretny argument w celu potwierdzenia wyrażonej hipotezy. Zastanawiająca jest również inna opinia autora: „Nie można zdobyć cnoty (czyli ludzkiej doskonałości moralnej), wpływając jedynie na sferę cielesną; w ten sposób można nabyć lub ułatwić rutynę, ale nie cnotę” (s. 236). Warto podkreślić, że autor nieco wcześniej sugeruje, iż „[...] w dążenie do sprawności moralnej zaangażowany jest cały człowiek jako istota duchowa i cielesna zarazem” (s. 236). Jeśli założyć, jak czyni to zresztą autor recenzowanego artykułu, odwołując się do filozofii klasycznej, zwłaszcza do św. Tomasza z Akwinu (s. 240), że człowiek to jedność duchowo-cielesna albo, jeszcze dokładniej, że człowiek to jedność substancjalna duszy i ciała, to wydaje się, że wpływając na to, co cielesne, wpływamy

32 R. Braidotti, *Po człowieku*, tłum. J. Bednarek, A. Kowalczyk, Warszawa 2014.

33 G. Barazzetti, *Looking for the Fountain of Youth. Scientific, Ethical, and Social Issues in the Extension of Human Lifespan*, w: *Enhancing Human Capacities...*, s. 335–349.

34 T. Kraj, *Ulepszanie człowieka przy użyciu nowych technologii – perspektywa filozoficzna*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna...*, s. 229–243.

też na to, co niecielesne (osobowe). Wpływ zmian cielesnych na duchowe, jak również wpływ zmian duchowych na cielesne możliwy jest przy założeniu, że obie sfery, duchowa i materialna, wzajemnie się przenikają, współlistnieją i dopełniają. Jeśli przywołane intuicje są słuszne, to czy można w sposób kategoryczny twierdzić, że wpływając jedynie na sferę cielesną, żadną miarą nie można zdobyć cnoty? Wyobraźmy sobie taki rodzaj ingerencji w ciało, która miałaby na celu ulepszyć altruizm. Wymagałoby to jednak codziennego zaangażowania człowieka, polegającego na tym, że musiałby on sięgać po specyfik ulepszający regularnie przez określony czas. Załóżmy, że komuś takiemu udałoby się osiągnąć zdecydowanie wyższy poziom altruizmu, niż posiadał do tej pory. Czy wobec tego w dalszym ciągu można kategorycznie sądzić, że nie zdobył on doskonałości moralnej, wpływał bowiem jedynie na ciało? Dodajmy nadto, że jeśli regularnie sięgał po ten specyfik, to angażował całego siebie (rozum, wolę), a nie tylko ciało, na które wpływał w sposób bezpośredni. Wydaje się, że przy założeniach antropologicznych, do których odwołuje się Kraj, a które osobiście podzielam, można sensownie twierdzić, że wpływając na ciało, wpływam jednocześnie na to, co niecielesne, a więc również na kształtowanie się doskonałości moralnej (cnoty) lub niedoskonałości moralnej (wady). Czy nie jest przypadkiem tak, że wpływając jedynie na ciało przez regularne picie alkoholu, niektórzy ludzie kształtują w sobie niedoskonałość moralną, a więc wadę moralną zwaną alkoholizmem? Przywołane intuicje wskazują na to, że kształtowanie cnót czy wad angażuje całego człowieka, a nie tylko jedną jego sferę. Ingerując w ciało, ingerujemy w człowieka. Ponadto nikt do tej pory jeszcze nie dowiódł, że ulepszanie przynajmniej niektórych cech ludzkiej moralności nie może mieć swojego początku w bezpośredniej ingerencji jedynie w ludzkie ciało (przy założeniu jedności substancjalnej sfery duchowej i materialnej). Wydaje się zatem, że kategoryczne twierdzenie Kraja o niemożliwości kształtowania cnoty w wyniku wpływania jedynie na sferę cielesną jest możliwe do przyjęcia w świetle innych założeń antropologicznych, np. kartezjańskich. Antropologia Kartezjusza zakłada bowiem separację *rex extensa* i *rex cogitans*. Pomijając przywołane aporie, należy uznać, że artykuł Kraja pozytywnie wkomponowuje się w polską debatę o ulepszaniu człowieka.

Niewiele z kolei można powiedzieć na temat artykułu Piotra Aszyka – *Dyskretna pochwała niedoskonałości*<sup>35</sup>. Niewiele, ponieważ autor w ogóle nie podejmuje problemu ulepszania człowieka. Ponadto tekst w wielu miejscach przypomina bardziej esej niż artykuł naukowy. Dla przykładu wystarczy podać kilka zdań:

35 P. Aszyk, *Dyskretna pochwała niedoskonałości*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna...*, s. 245–260.

Doskonałość i niedoskonałość człowieczego żywota przeplatają się ze sobą i niekoniecznie zdają się być przeciwieństwami, lecz przenikającymi się częściami tego samego, co układa się w splątana i wielowymiarową konkretną ludzką egzystencję (s. 246).

Można jednak przyjąć za teoretyczną możliwą (aczkolwiek mało prawdopodobną) hipotezę, że w przyszłości ludzkość dojdzie w swym rozwoju do takiego momentu, kiedy ludzie odkryją, iż osiągnęli wszystko i więcej się nie da, że wyzyskali z życia i z tego świata absolutnie maksimum (s. 249).

Doskonałość stanowi horyzont, ku któremu człowiek zmierza, ale nie jest w stanie go dogonić i spojrzeć poza jego bezmiar. Łatwo na tej drodze zbłądzić lub ulec iluzjom (s. 258).

Co więcej, autor nie odwołuje się do żadnej pozycji z literatury przedmiotu traktującej o ulepszaniu człowieka. Zastrzeżenia te prowadzą mnie do wniosku, że artykuł nie powinien znaleźć się w recenzowanej książce.

Przedostatni artykuł nosi tytuł „*Religia*” ulepszania: od *evantropii* do *nieśmiertelności*<sup>36</sup>. Autorka – Anna Bugajska – stawia sobie następujący cel: „W niniejszym rozważaniu chciałabym przedstawić ulepszanie człowieka jako nierozłączne z konkretnymi systemami filozoficzno-religijnymi” (s. 264). Po przeczytaniu artykułu – to pierwsza uwaga krytyczna – trudno dopatrzeć się postulowanych przez autorkę „konkretnych systemów filozoficzno-religijnych”, które mają być powiązane z ulepszaniem człowieka. Jedyną właściwie próbę wskazania na relację między ulepszaniem a religią Bugajska podejmuje w odniesieniu do prozy Neala Shustermana (s. 269–273). Wydaje się jednak, że referowane poglądy mają charakter bardziej kryptoreligijny niż religijny. Druga uwaga wiąże się z następującą opinią autorki: „Ostatecznym celem ulepszeń na poziomie fizycznym jest nieśmiertelność, a w ogólności – uzyskanie statusu boskiego [...]” (s. 264). Wydaje się, że ostatecznym celem ulepszeń jest nie tylko osiągnięcie biologicznej nieśmiertelności, ale również osiągnięcie nieśmiertelności wirtualnej. Transhumaniści postulują osiągnięcie tego rodzaju nieśmiertelności za pomocą wgrania umysłu (*uploading*)<sup>37</sup>. Trzecia uwaga dotyczy następującej opinii: „Prawdziwym celem jest doskonałość, stąd być może dobrym odpowiednikiem *enhancement* byłoby «udokonalanie». Pozytywny wydźwięk tego słowa mógłby jednak zaciemniać głęboką wymowę oryginału” (s. 274). Nie wiadomo właściwie, dlaczego słowo „ulepszanie” nie mogłoby być ostatecznie synonimiczne z „doskonaleniem”. Autorka nie zdradza racji kryjących się za wyrażoną opinią. Wydaje się jednak, że doskonalenie

36 A. Bugajska, „*Religia*” ulepszania: Od *evantropii* do *nieśmiertelności*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna...*, s. 261–279.

37 R.A. Koene, *Uploading to Substrate-Independent Minds*, w: *The Transhumanist Reader...*, s. 146–156; N. Bostrom, *Superinteligencja. Scenariusze, strategie, zagrożenia*, tłum. D. Konowrocka-Sawa, Gliwice 2016.

ludzkich cech – taki cel przyświeca transhumanistom – dobrze oddaje to, o co chodzi w ulepszaniu. W punkcie wyjścia mamy do czynienia z człowiekiem zdrowym. Ingerencje postulowane przez transhumanistów mają więc na celu doskonalić to, co w punkcie wyjścia okazuje się dobre, po to, by w punkcie dojścia było jeszcze lepsze. Najciekawszą kwestią mogłaby się okazać analiza możliwości ulepszania duchowego, o czym autorka wspomina, lecz dyskusji na ten temat nie podejmuje (s. 276).

Książkę zamyka tekst Piotra Duchlińskiego *Transhumanistyczny obraz świata. Próba spojrzenia na całość*<sup>38</sup>. Artykuł stanowi streszczenie głównych tez głoszonych przez transhumanistów i w tym sensie może być uznany za udaną „próbę spojrzenia na całość”. Zastrzeżeniem dotyczącym artykułu jest to, że autor, referując poglądy transhumanistów, nie odwołuje się w przypisach do literatury przedmiotu traktującej o ulepszaniu człowieka.

Podsumowując, należy podkreślić, że książka *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna* dobrze wpisuje się w toczącą się w literaturze rodzimej debatę o transhumanizmie. Jednostronne spojrzenie na zagadnienie ulepszania człowieka – to jest spojrzenie z perspektywy biokonserwatywnej – może pozostawiać pewien niedosyt. Nie ukrywają tego redaktorzy opracowania: „Zasadniczo rzecz ujmując, niniejsza praca pisana jest bardziej z pozycji biokonserwatyizmu. Być może przez niektórych czytelników takie właśnie nachylenie książki zostanie odebrane jako jej nieprzewycięzalna wada”<sup>39</sup> (s. 17). Warto jednak zaznaczyć, że biokonserwatywny punkt widzenia wcale nie musi przemawiać na niekorzyść publikacji traktującej o ulepszaniu człowieka. W literaturze przedmiotu przeważają bowiem prace, które przedstawiają ideę ulepszania głównie z perspektywy transhumanistycznej. W każdym razie recenzowana książka spełnia swoje zadanie – przekonuje czytelnika do tego, że omawiane w niej problemy zasługują na zainteresowanie i dalszą debatę.

## Bibliografia

Agar N., *Truly Human Enhancement. A Philosophical Defense of Limits*, Cambridge–Massachusetts–London 2014.

Aszyk P., *Dyskretna pochwała niedoskonałości*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Kraków 2018, s. 245–260.

38 P. Duchliński, *Transhumanistyczny obraz świata. Próba spojrzenia na całość*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna...*, s. 281–300.

39 G. Hołub, P. Duchliński, *Wprowadzenie...*, s. 17.

- Barazzetti G., *Looking for the Fountain of Youth. Scientific, Ethical, and Social Issues in the Extension of Human Lifespan*, w: *Enhancing Human Capacities*, red. J. Savulescu, R. ter Meulen, G. Kahane, Malden–Oxford–Chichester 2011, s. 335–349.
- Biesaga T., *Natura osoby ludzkiej a ulepszanie człowieka*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Kraków 2018, s. 169–198.
- Bostrom N., *Why I Want to Be a Posthuman When I Grow Up*, w: *The Transhumanist Reader. Classical and Contemporary Essays on the Science, Technology, and Philosophy of the Human Future*, red. M. More, N. Vita-More, Malden–Oxford–Chichester 2013, s. 28–53.
- Bostrom N., *Superinteligencja. Scenariusze, strategie, zagrożenia*, tłum. D. Konowrocka-Sawa, Gliwice 2016.
- Braidotti R., *Po człowieku*, tłum. J. Bednarek, A. Kowalczyk, Warszawa 2014.
- Buchanan A., *Better than Human. The Promise and Perils of Enhancing Ourselves*, Oxford 2011.
- Bugajska A., „Religia” ulepszania: Od evantropii do nieśmiertelności, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Kraków 2018, s. 261–279.
- Chyrowicz B., *Spór o poprawianie ludzkiej natury*, w: *Etyka i technika w poszukiwaniu ludzkiej doskonałości*, red. B. Chyrowicz, Lublin 2004, s. 47–61.
- Chyrowicz B., *Eugenika*, w: *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański*, red. A. Muszala, Radom 2007, s. 182–188.
- Diekema D.S., *Is Taller Really Better? Growth Hormone Therapy in Short Children*, „Perspectives in Biology and Medicine” 34 (1990), s. 109–123.
- Duchliński P., *Transhumanistyczny obraz świata. Próba spojrzenia na całość*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Kraków 2018, s. 281–300.
- Elliott C., *The Tyranny of Happiness: Ethics and Cosmetic Psychopharmacology*, w: *Enhancing Human Traits: Ethical and Social Implications*, red. E. Parens, Washington 1998, s. 177–188.
- Ferdynus M., *Czy biomedyczne doskonalenie ludzkiej natury jest „zabawą w Boga”?*, „Studia Warmińskie” 50 (2013), s. 9–22.
- Ferdynus M., *Poszanowanie osobowego wymiary człowieka czynnikiem postępu biomedycyny*, „Studia Sandomierskie” 20 (2013) 2, s. 135–148.
- Ferdynus M., *Sen o nieśmiertelności*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 107 (2014), s. 229–246.
- Ferdynus M., *Przedłużanie życia jako problem moralny*, Tarnów 2017.
- Freedman C., *Aspirin for the Mind? Some Ethical Worries About Psychopharmacology*, w: *Enhancing Human Traits: Ethical and Social Implications*, red. E. Parens, Washington 1998, s. 135–150.



- Fukuyama F., *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, tłum. B. Pietrzak, Kraków 2008.
- Gałęcki S., *Ulepszanie czy przekraczanie natury? O różnicy pomiędzy enhancement a transhumanizmem*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Kraków 2018, s. 143–167.
- Glannon W., *Genes and Future People. Philosophical Issues in Human Genetics*, Oxford 2001.
- Grabińska T., *Zadania eudajmonizmu personalistycznego. Wobec zagrożeń ideologii i praktyki transhumanizmu*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Kraków 2018, s. 71–96.
- Hołub G., *Dlaczego człowiek a nie postczłowiek? Przeciwnie radykalnemu ulepszaniu*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Kraków 2018, s. 97–125.
- Hołub G., Duchliński P., *Wprowadzenie. Pomiędzy transhumanizmem a biokonserwatywnością*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Kraków 2018, s. 9–19.
- Juengst E., *Human Enhancement*, 2015, <https://plato.stanford.edu/entries/enhancement/> (dostęp: 14.01.2019).
- Juengst E.T., *Can Enhancement Be Distinguished from Prevention in Genetic Medicine?*, „*Journal of Medicine and Philosophy*” 22 (1997) 2, s. 125–142.
- Klichowski M., *Narodziny cyborgizacji. Nowa eugenika, transhumanizm i zmierzch edukacji*, Poznań 2014.
- Koene R.A., *Uploading to Substrate-Independent Minds*, w: *The Transhumanist Reader. Classical and Contemporary Essays on the Science, Technology, and Philosophy of the Human Future*, red. M. More, N. Vita-More, Malden–Oxford–Chichester 2013, s. 146–156.
- Kopania J., Nowacka M., *Od unieśmiertelniania człowieka do śmierci cywilizacji*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Kraków 2018, s. 31–70.
- Kraj T., *Granice genetycznego ulepszania człowieka*, Kraków 2010.
- Kraj T., *Ulepszanie człowieka przy użyciu nowych technologii – perspektywa filozoficzna*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Kraków 2018, s. 229–243.
- Kucharski J., *W stronę aksjologicznie neutralnego pojęcia Human Enhancement*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Kraków 2018, s. 127–141.
- McNamee M.J., Edwards S.D., *Transhumanism, Medical Technology and Slippery Slopes*, „*Journal of Medical Ethics*” 32 (2006) 9, s. 513–518.
- Peterson J.C., *Changing Human Nature. Ecology, Ethics, Genes, and God*, Michigan–Cambridge 2010.

- Pinker S., *The Stupidity of Dignity*, 2008, <https://newrepublic.com/article/64674/the-stupidity-dignity> (dostęp: 13.01.2019).
- Pinker S., *Tabula rasa. Spory o naturę ludzką*, tłum. A. Nowak, Sopot 2012.
- Sala R., *Medycyna klasyczna wobec fenomenu ulepszania człowieka*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Kraków 2018, s. 199–227.
- Sandel M.J., *Przeciwko udoskonalaniu człowieka. Etyka w czasach inżynierii genetycznej*, tłum. O. Siara, Warszawa 2014.
- Sandler R.L., *The Ethics of Species*, Cambridge 2012.
- Savulescu J., Meulen R. ter, Kahane G., *Enhancing Human Capacities*, Malden–Oxford–Chichester 2011.
- Spaemann R., *O pojęciu godności człowieka*, w: *Granice. O etycznym wymiarze działania*, tłum. J. Merecki, Warszawa 2006, s. 147–168.
- Styczeń T., *Wprowadzenie do etyki*, Lublin 1993.
- Styczeń T., Merecki J., *ABC etyki*, Lublin 2007.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001.

#### KONTROWERSJE WOKÓŁ ULEPSZANIA CZŁOWIEKA. NA PODSTAWIE KSIĄŻKI ULEPSZANIE CZŁOWIEKA. PERSPEKTYWA FILOZOFICZNA

##### Streszczenie

Niniejsza praca jest recenzją książki *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna* (pod red. G. Hołuba i P. Duchlińskiego, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2018). Zasadniczym celem tekstu jest krytyczny przegląd wybranych problemów oraz poglądów zamieszczonych w tej publikacji. Artykuł zawiera dopowiedzenia, komentarze, polemiki, jak również uwagi o charakterze metodologicznym, opierające się na rodzimej oraz anglojęzycznej literaturze przedmiotu.

Słowa kluczowe: ulepszanie człowieka, transhumanizm, osoba ludzka, postczłowiek, posthumanizm

##### Nota autorska

Marcin Ferdynus – duchowny rzymskokatolicki, dr nauk humanistycznych w zakresie filozofii, etyk, adiunkt Wydziału Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: marcin.ferdynus@wp.pl.